

Świątek zdeklasowała Potapową na półmetku Roland Garros

maciej · 2 czerwca, 2024



Iga Świątek przekroczyła półmetek wielkoszlemowego Roland Garros osiągając w niedzielę ćwierćfinał paryskiej imprezy. W czwartej rundzie liderka rankingu WTA zdeklasowała Anastazję Potapową, wygrywając 6:0, 6:0 w ciągu 39 minut i tracąc w tym czasie tylko 10 punktów. Kolejną rywalką Polki będzie rozstawiona z numerem piątym Czeszka Marketa Vondrousova, która pokonała Serbkę Olęę Danilović. 6:4, 6:2.

She's on fire 🇵🇵 #RolandGarros @iga_swiatek pic.twitter.com/F0AIBHSY5r

— Roland-Garros (@rolandgarros) [June 2, 2024](#)

Iga Świątek w starciu z Anastazją Potapową straciła tylko 10 punktów.

Było to pierwsze spotkanie tych tenisistek w zawodowym Tourze, chociaż dobrze znają się z czasów juniorskich, w których to Anastazja wygrała ich wszystkie cztery pojedynki. Odkrywając te statystyki niektóre media zdążyły nawet okrzyknąć Potapową „największą zmorą Igi” i to jeszcze przed wejściem na kort.

W niedzielę tenisistki wyszły na kort centralny im. Philippe’a Chatriera o godzinie 11 i rywalizowały przy rozsunętym dachu, chociaż pogoda w Paryżu wciąż odbiega od tradycyjnej aury towarzyszącej zwykle Roland Garros i romantycznym spacerom zakochanym z całego świata po „stolicy miłości”.

Sam mecz nie był porywającym widowiskiem, bo przewaga najlepszej obecnie tenisistki świata nad 41. w rankingu rywalką rażąco odbiegała od dystansu dzielącego ich w klasyfikacji. Trudno nie zwrócić też uwagi

na to, że w drodze do 1/8 finału Potapowa nie trafiła na żadną rozstawioną zawodniczkę, a w niedzielę po prostu nie miała czym nawet postraszyć Polki.

Chwilami można było odnieść wrażenie, że pojękiwania, stękania i dziwaczne okrzyki towarzyszące uderzaniu piłek są niewspółmierne do ich prędkości, siły zagrań, a przede wszystkim skuteczności. Anastazja sporadycznie tylko przejmowała inicjatywę w pojedynczych wymianach, ale niemal od razu trafiała na kontry Polki, która nawet na moment nie zwalniała tempa.

To wszystko świetnie obrazują statystyki pod każdym względem korzystne dla Świątek: 3-0 w asach serwisowych; 94 procent zdobywanych punktów przy 1 pierwszym serwisie (u rywarki 25 proc.), i 82 proc. Przy drugim (21 proc. u Potapowej); wygrywające uderzenia 13-5; niewymuszone błędy 2-19; zdobyte punkty 48-10.

– Staram się zawsze skupić na sobie przede wszystkim. Odniosłam takie wrażenie, że może jest zestresowana, bo czasem podejmowała takie nietypowe decyzje, ale ja po prostu kontynuowałam swoją grę. Cieszę się, że byłam cały czas skoncentrowana, bo czasami jest ciężko jest „dopchnąć” taki mecz, gdy jest taki wynik, bo już człowiek się za bardzo rozluźnia. Ale dzisiaj to się nie wydarzyło i byłam do końca skoncentrowana – podsumowała mecz Iga w krótkim wywiadzie przed kamerą Eurosportu.



Iga Świątek w stolicy Francji wygrała już 31. meczów, a przegrała tylko dwa. Fot. Roland Garros 2024

Polka, która w piątek obchodziła 23. urodziny, jest niepokonana na paryskich kortach od 18 spotkań. W sumie w stolicy Francji wygrała już 31. meczów, a przegrała tylko dwa.

czytaj też: [Wszystko, co chcielibyście wiedzieć o Roland Garros, ale baliście się zapytać](#)

Niedzielne przedpołudnia mieszkańcy stolicy Francji celebрую zwykłe w gronie rodzinnym, pielęgnując też specyficzne rytuały pozwalające naładować baterie przed kolejnym tygodniem w pracy. Przed południem zwykle ojcowie z dziećmi odwiedzają szczególnie oblegane wtedy boulangerie, żeby kupić świeże bagietki na późne rodzinne śniadania, przygotowywane w tym czasie przez ich żony czy partnerki.

Nie powinny nikogo dziwić nawyki polegające na macaniu kilku bagietek i wączaniu ich, zanim kilka najsmaczniejszych zostanie wybranych. Zakupy uzupełniają tradycyjne maślane croissanty i i cynamonowe monokle z rodzynkami na deser. Świeże, często jeszcze lekko ciepłe bagietki, zanim trafią na stół zazwyczaj zostają solidnie nadgryzione przez wygłodniałych nabywców w drodze do domów.

Dopiero po rodzinnym śniadaniu, które czasem kończy się w okolicach pory lunchu, można ruszyć na spacer, albo na majestatyczne korty zgrabnie wkomponowane w bujną zieleń na skraju Lasku Bulońskiego. Dlatego można być pewnym, że widowni na trybunach będzie przybywać, ale bardziej w godzinach popołudniowych. W sumie w sam raz aby zobaczyć walkę Huberta Hurkacza (nr 8.) z Bułgarem Grigorem Dimitrowem (10.) o miejsce w ćwierćfinale Roland Garros.

Polscy kibice mogą ze spokojem ostrzyć sobie apetyty na ten ciekawie zapowiadający się pojedynek dwóch zawodników z czołówki rankingu ATP. Wyznaczony został na korcie im. Suzanne Lenglen, drugiej największej arenie posiadającej rozsuwany dach.

Organizatorzy zapewne trzymają mocno kciuki, żeby pogoda okazała się wreszcie dla nich łaskawa i nie komplikowała rywalizacji na kortach nie posiadających zadaszenia. Tym bardziej, że niedzielny kulinarny „plan gier” większości paryżan przewiduje wystawną rodzinną kolację około godziny 19-20.

1/8 finału gry pojedynczej kobiet

niedziela 2 czerwca

Iga Świątek – Anastazja Potapowa 6:0, 6:0

Marketa Vondrousova – Olga Danilović 6:4, 6:2

Cori Coco Gauff – Elisabetta Cocciaretto 6:1, 6:2

Ons Jabeur – Clara Tauson 6:4, 6:4

(TOM)



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/swiatek-zdeklasowala-potapowa-na-polmetku-roland-garros/>